

162/10/A/2015

**WYROK**

z dnia 28 października 2015 r.

**Sygn. akt SK 59/13\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący

Teresa Liszcz – sprawozdawca

Stanisław Rymar

Piotr Tuleja

Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu w trybie art. 93 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064), na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 października 2015 r., skargi konstytucyjnej Zbigniewa Otwinowskiego o zbadanie zgodności:

art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485, ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przypadkiem, z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1, art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3, art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**Art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r. poz. 124 oraz z 2015 r. poz. 28 i 875) w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, nie będącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z**

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 2 grudnia 2015 r. w Dz. U. poz. 2014.

2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

## UZASADNIENIE

### I

1. W skardze konstytucyjnej z 5 kwietnia 2013 r. Zbigniew Otwinowski (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przepadkiem, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1, art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Skarżący wniósł ponadto o stwierdzenie, że art. 421 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uniemożliwia wniesienie środka odwoławczego od postanowienia o przepadku, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Wyrokiem z 9 maja 2012 r. (sygn. akt II K 169/11) Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał trzy osoby za winne popełnienia przestępstw określonych m.in. w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. oraz art. 62 ust. 2 u.p.n. i za przestępstwa te wymierzył im kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. W związku ze skazaniem sprawców tych przestępstw, Sąd Okręgowy w Olsztynie, działając na podstawie zakwestionowanego w niniejszym postępowaniu art. 70 ust. 1 u.p.n., orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa samochodu osobowego marki Audi A6 2.5 TDI, stanowiącego własność skarżącego, wykorzystanego do popełnienia przestępstwa objętego przywołanym wyrokiem.

Orzekając przepadek samochodu, sąd podkreślił, że został on dostosowany do przemytu środków odurzających przez zamontowanie specjalnej skrytki, której otwór ukryty był pod przerobionymi elementami bagażnika. W odniesieniu do skarżącego sąd stwierdził, że był on właścicielem omawianego samochodu osobowego i „jak się wydaje został on przerobiony bez jego zgody, co jednak w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia” (cyt. za uzasadnieniem wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 169/11).

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 4 października 2012 r. (sygn. akt II AKa 132/12) – w zakresie orzeczonego przepadku – utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

1.2. Uzasadniając zarzuty niekonstytucyjności, skarżący podniósł, że zastosowanie środka karnego przepadku rzeczy, która nie należy do sprawcy przestępstwa, ale była wykorzystana do jego popełnienia, narusza konstytucyjną zasadę *nullum poena sine lege*. Zdaniem skarżącego, stosowanie tej formy represji karnej względem osoby, której nie udowodniono jakiegokolwiek udziału w przestępstwie, nie odpowiada standardom konstytucyjnym. Skarżący wskazał również, że wprawdzie art. 46 Konstytucji nie łączy przepadku rzeczy z popełnieniem czynów niezgodnych z prawem i nie ustanawia wprost warunku, zgodnie z którym przepadek rzeczy może nastąpić tylko jako forma

represji karnej lub jako środek pozbawiający korzyści uzyskanej niezgodnie z prawem, to jednak idea ta leży u podstaw tej instytucji. Względem art. 70 ust. 1 u.p.n. skarżący sformułował również zarzut naruszenia zasady poprawnej legislacji, przepis ten nie pozwala bowiem na jednoznaczne ustalenie jego adresatów, a nadto został nieprecyzyjnie sformułowany. Zdaniem skarżącego, sąd powinien mieć, wynikający wprost z przepisu ustawy, obowiązek badania, czy właściciel narzędzi miał jakikolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem. Nieuregulowanie tej kwestii w zaskarżonym przepisie daje sądowi nadmierną swobodę podejmowania decyzji o ukaraniu obywatela oraz tworzy niepewność co do treści tego prawa. Swoboda taka jest niedopuszczalna tam, gdzie możliwe jest ograniczenie lub pozbawienie obywatela praw.

Skarżący uznał także, że kwestionowany przepis u.p.n. narusza konstytucyjną zasadę równej ochrony własności, gdyż zezwala na pozbawienie własności osoby, która czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, jak i osoby, która nie miała świadomości celu, w jakim osoba trzecia posługiwała się należącą do niej rzeczą.

Ponadto w skardze zarzucono, że art. 70 ust. 1 u.p.n. dopuszcza ingerencję w prawo własności w sposób naruszający art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż ograniczenie to nie pozostaje w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów tej regulacji. W tym względzie skarżący podniósł, że zaskarżony przepis nie wskazuje jednoznacznie, kiedy takie ograniczenie jest dopuszczalne, należy więc uznać, że możliwe jest orzeczenie przepadku przedmiotu niezależnie od winy lub naganności postępowania właściciela tego przedmiotu. Nie można uznać, że przewidziana w art. 70 ust. 1 u.p.n. możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa niezależnie od winy właściciela przedmiotu objętego przypadkiem, pozostaje w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie.

Względem art. 421 k.p.k. skarżący sformułował zarzut naruszenia prawa do sądu i do dwuinstancyjnego postępowania. Jego zdaniem, przepis ten nie daje możliwości kontroli instancyjnej orzeczenia kształtującego zakres praw osoby, względem której sąd orzekł przepadek własności rzeczy.

2. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych rozpatrywanej skargi konstytucyjnej przez wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia organu władzy publicznej, w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną, a nadto wykazanie, że zakwestionowany art. 421 k.p.k. był podstawą tego orzeczenia. Sędzia wezwał również skarżącego do wyjaśnienia, w jaki sposób przepisy stanowiące przedmiot skargi prowadzą do naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji. W piśmie z 20 maja 2013 r. pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do zarządzenia sędziego.

Postanowieniem z 23 lipca 2013 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności art. 421 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

3. W piśmie z 13 czerwca 2014 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, wnosząc o orzeczenie, że art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przepadku, służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, przedmiotu stanowiącego własność osoby trzeciej, której nie można postawić zarzutu naganności własnego postępowania, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, Prokurator Generalny, wskazując jako podstawę art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.1. Uzasadniając wniosek o częściowe umorzenie postępowania, Prokurator Generalny wskazał, że skargę konstytucyjną wniesiono w związku z wyrokiem skazującym za przestępstwo przemytu narkotyków, które zostało popełnione z użyciem samochodu przerobionego w tym celu, przez zamontowanie w nim specjalnej skrytki. Należy zatem dojść do wniosku, że samochód, którym poruszał się oskarżony, stanowił narzędzie przestępstwa przemytu narkotyków, a nie przedmiot tego przestępstwa. Nie można bowiem utożsamiać przedmiotu przestępstwa i przedmiotu służącego do jego popełnienia. W stanie faktycznym sprawy przedmiotem przestępstwa, za które skazano oskarżonego, były wyłącznie narkotyki. Natomiast samochód, za pomocą którego oskarżony dokonał przemytu narkotyków, był przedmiotem, który służył, a nie był przeznaczony do popełnienia tego przestępstwa. W rezultacie przedmiotem zaskarżenia skargą konstytucyjną może być jedynie ten fragment art. 70 ust. 1 u.p.n., w którym jest mowa o przepadku, stanowiącego własność osoby trzeciej, przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z określonych w tym przepisie przestępstw.

3.2. Prokurator Generalny dostrzegł podobieństwo sprawy o sygn. SK 34/04 (wyrok TK z 29 czerwca 2005 r., OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 69) do sprawy skarżącego, co – jego zdaniem – rzutuje na wynik obecnego postępowania. Wskazał w tym względzie, że obecny przepis także dopuszcza do przepadku przedmiotów (narzędzi) stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia wymienionych w tym przepisie przestępstw, bez ustalenia, czy właściciel tych przedmiotów (narzędzi) miał jakkolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem i czy w związku z tym można mu postawić zarzut naganności własnego postępowania. Wszak w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w Olsztynie stwierdzono, że „niewątpliwie samochód osobowy (...) stanowił własność świadka (...) i, jak się wydaje, został przerobiony bez jego zgody, to jednak w niniejszej sprawie fakt ten pozostaje bez znaczenia”. Tak więc zakładając, że skarżący nie popełnił żadnego czynu zabronionego i wykonywał prawo własności samochodu w zgodzie z obowiązującymi przepisami, obciążenie go odpowiedzialnością i ukaranie za czyn popełniony przez inną osobę, uznać trzeba za kłócące się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Nie sposób bowiem uznać za sprawiedliwą regulację, której skutkiem jest w istocie automatyczne i nieoparte na jakimkolwiek materiale dowodowym ponoszenie przez podmiot negatywnych konsekwencji przestępstw popełnionych bez jego zgody i wiedzy przez osoby trzecie, a taki jest rzeczywisty skutek zaskarżonej regulacji. Powyższe oznacza, że kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 2 Konstytucji.

3.3. W ocenie Prokuratora Generalnego, w stosunku do skarżącego nie zostały dokonane nawet podstawowe ustalenia, a w każdym razie brak takowych informacji w wyrokach sądów obu instancji, w zakresie jego winy (tym samym uznać go trzeba za niewinnego), co więcej – w postępowaniu nie dowiedziono nawet, czy skarżący miał jakkolwiek, chociażby nieświadomy, udział w popełnieniu czynu zabronionego. Mimo to orzeczono środek karny w postaci przepadku należącego do niego samochodu osobowego, który stanowił narzędzie popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Uznać zatem trzeba, że instytucja przepadku narzędzi przestępstwa, określona w art. 70 ust. 1 u.p.n., jest również sprzeczna z zasadą wyrażoną w art. 42 Konstytucji.

3.4. Prokurator Generalny dostrzegł, że skarżący nie wykazał, w jaki sposób zaskarżony przepis narusza art. 21 ust. 2 Konstytucji. Dlatego też, wobec braku wyjaśnienia przez skarżącego sposobu, w jaki prawa wynikające z art. 21 ust. 2

Konstytucji zostały naruszone przez zaskarżone unormowanie, postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Konfrontując zarzuty podniesione przez skarżącego wobec art. 70 ust. 1 u.p.n. z treściami normatywnymi odpowiednich wzorców kontroli, Prokurator Generalny podzielił pogląd skarżącego, że orzeczenie przypadku przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa, prowadzi do wyzucia właściciela z przysługującego mu prawa własności. Jest to zatem idąca najdalej z możliwych ingerencja w prawo własności. Ingerencja ta niewątpliwie narusza istotę tego prawa, a zatem jest sprzeczna z art. 64 ust. 3 Konstytucji, choć zarazem znajduje podstawę w art. 46 ustawy zasadniczej. Tymczasem organy państwa, opierając się na zaskarżonej normie, mogą pozbawić własności podmiot, który swe prawo własności wykonywał zgodnie z porządkiem prawnym i w żaden sposób nie przyczynił się do popełnienia przestępstwa. Dlatego też orzeczenie przypadku narzędzi przestępstwa powinno być poprzedzone rzetelną sądową analizą zachowania właściciela przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa, czego zaskarżony przepis nie zapewnia. Wskazuje to, że kwestionowane unormowanie godzi w konstytucyjne prawo własności, i to w istotę tego prawa, a więc uznać je trzeba za sprzeczne z art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Kwestionowana regulacja – zdaniem Prokuratora Generalnego – jest także niezgodna z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepadek przedmiotu to środek karny o charakterze majątkowym. Orzeczenie przypadku narzędzi służących do popełnienia przestępstwa, które nie stanowią własności sprawcy, tylko własność osoby trzeciej, która przy tym nie przyczyniła się do popełnienia przestępstwa, nie ma skutku prewencyjnego, zatem nie służy realizacji, zakładanego przez ustawodawcę w odniesieniu do każdego środka karnego, celu jego zastosowania. Nie może być inaczej, skoro to nie skarżący popełnił przestępstwo określone w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. i orzeczenie wobec niego środka karnego nie może spełnić funkcji ani prewencji szczególnej, ani też prewencji ogólnej.

W podsumowaniu stwierdzono, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, stanowiącego własność osoby trzeciej, której nie można postawić zarzutu naganności jej własnego postępowania, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3.5. Zarzut naruszenia przez zaskarżony przepis art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, Prokurator Generalny uznał za bezzasadny. Wynika on z błędnego przekonania o podobieństwie sytuacji prawnej niebędącego sprawcą właściciela przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z przestępstw określonych w art. 70 ust. 1 u.p.n., który miał związek z tym przestępstwem i można mu postawić zarzut naganności postępowania, z sytuacją niebędącego sprawcą właściciela przedmiotu o takich samych cechach, któremu nie można postawić zarzutu naganności postępowania. Celem zaskarżonej regulacji jest pozbawienie właściciela – niezależnie od tego, czy jest nim sprawca, czy też osoba trzecia – przedmiotów, które służyły do popełnienia niektórych przestępstw narkotykowych. Ustawodawca potraktował zatem wszystkich właścicieli przedmiotów o podanych w powołanym przepisie cechach (znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnie relewantnej) jednakowo, nie różnicując ich praw i obowiązków.

4. W piśmie z 16 kwietnia 2015 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, który wniósł o stwierdzenie, że art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, należącego do osoby innej niż sprawca, jeżeli właściciel, zachowując ostrożność wymaganą w danych

okolicznościach, nie przewidywał albo nie mógł przewidzieć, że przedmiot może służyć do popełnienia przestępstwa, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a nadto jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.1. Analizując kwestie formalne, Marszałek Sejmu podniósł, że skarżący powołał jako wzorzec kontroli art. 21 Konstytucji w całości. Tymczasem skarga konstytucyjna nie zawiera uzasadnienia w zakresie niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 21 ust. 2 Konstytucji i tym samym uchybia wymogom formalnym przewidzianym dla tego instrumentu inicjowania kontroli przed TK. Jest to o tyle zrozumiałe, że przepis ten odnosi się wyłącznie do problematyki wyłączenia, która pozostaje bez związku ze stanem faktycznym (i w konsekwencji podjętymi rozstrzygnięciami sądowymi), jaki legł u podstaw skargi konstytucyjnej.

Nie jest również należycie uzasadniony zarzut naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji. Skarżący nie zawarł w skardze konstytucyjnej argumentów dowodzących, że ustawodawca, ustanawiając art. 70 ust. 1 u.p.n., miał na celu dyskryminację określonej klasy podmiotów.

Wobec powyższego Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w zakresie zgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 21 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 2 Konstytucji, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.2. Marszałek Sejmu podkreślił również, że *petitum* skargi konstytucyjnej zawiera wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zaskarżonego art. 70 ust. 1 u.p.n. „w zakresie w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, który służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia (...)”. Konieczne jest zatem rozstrzygnięcie, czy przedmiot prawa własności, którego pozbawiono skarżącego (samochód), został w sprawie zakończonej orzeczeniem przepadku uznany za przedmiot przestępstwa, czy też – za przedmiot (narzędzie) służący do jego popełnienia lub taki, który był do tego przeznaczony.

Biorąc pod uwagę orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, Marszałek Sejmu wskazał, że w sprawie, jaka legła u podstaw wystąpienia przez skarżącego do Trybunału, zastosowano tę część normy wynikającej z art. 70 ust. 1 u.p.n., która dotyczy przedmiotów (i narzędzi), które służyły do popełnienia przestępstwa, za czym przemawiają również oceny prezentowane w doktrynie prawa. W związku z tym przedmiotem rozpoznania powinna być kwestia konstytucyjności art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim została dopuszczona możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu (narzędzia) służącego do popełnienia przestępstwa, nawet jeżeli nie był on własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przepadkiem. Natomiast w części dotyczącej pozostałych okoliczności wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej, Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.3. Dokonując analizy merytorycznej, Marszałek Sejmu podkreślił, że art. 39 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) wymienia przepadek wśród innych, enumeratywnie wskazanych środków karnych, takich jak np.: pozbawienie praw publicznych (art. 39 pkt 1 k.k.); zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia

określonej działalności gospodarczej (art. 39 pkt 2 k.k.); zakaz wstępu na imprezę masową (art. 39 pkt 2c k.k.); obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 39 pkt 5 k.k.). Wyliczenie to uświadamia, że nie można im przypisać jednej, wyłącznej funkcji. W zależności od analizowanego środka karnego, na plan pierwszy może wysuwać się funkcja represyjna, prewencyjna bądź też kompensacyjna.

Przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa oraz – co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy – przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, ustawodawca uregulował w art. 44 k.k. Z treści tego przepisu wynika, że ustawodawca dopuszcza fakultatywne albo obligatoryjne orzeczenie przepadku przedmiotów, które służyły do popełnienia przestępstwa (§ 2), nawet jeżeli nie stanowią one własności sprawcy (§ 7). Sąd ma również możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli orzeczenie przepadku przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa, byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego czynu (§ 3).

Dopuszczalności orzeczenia przepadku przedmiotu należącego do osoby innej niż sprawca, użytego bez jej wiedzy w celu przestępnym, nie wyłączają ponadto ogólne regulacje dotyczące stosowania środków karnych. Chodzi w tym wypadku w szczególności o art. 44 § 3 k.k., pozwalający na orzeczenie nawiązki na rzecz Skarbu Państwa zamiast przepadku, jeżeli ten ostatni byłby niewspółmierny do wagi popełnionego czynu. Przepis ten mógłby znaleźć zastosowanie w sprawie poprzedzającej wystąpienie ze skargą konstytucyjną, na mocy art. 116 k.k. („Przepisy części ogólnej tego kodeksu stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie”).

Legalności orzeczenia przepadku w stanie faktycznym, jaki legł u podstaw rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, nie przeczy treść art. 56 k.k., nakazującego odpowiednie stosowanie dyrektyw wymiaru kary przy orzekaniu środków karnych. Z punktu widzenia niniejszego postępowania, szczególnego namysłu sądu wymagałoby zatem uwzględnienie celów zapobiegawczych i wychowawczych, które powinno pociągnąć za sobą ukaranie sprawcy oraz – w mniejszym stopniu – wzgląd na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Reasumując, pomimo że w systemie prawa karnego zawarto instrumenty oraz odpowiednie dyrektywy ich stosowania (pozwalające na dekodowanie preferencji kryminalnopolitycznych ustawodawcy), sądy orzekające o przepadku pojazdu skarżącego działały w granicach wyznaczonych przez normy prawa karnego. Powyższe pociąga zatem za sobą konieczność konstytucyjnej oceny głębokości ingerencji w prawa skarżącego, jaką dopuszcza art. 70 ust. 1 u.p.n.

4.4. Dokonując analizy ustaleń zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2005 r. (sygn. SK 34/04), Marszałek Sejmu stwierdził, że przedstawione w jego treści zapatrywania sądu konstytucyjnego korespondują z zarzutami skargi konstytucyjnej. Zaskarżony przepis nie przewiduje wprowadzenia obowiązku orzeczenia przepadku określonych przedmiotów, stanowiących własność skarżącego, pomimo braku jego związku ze sprawą, w której zapada wyrok skazujący, to jednak dopuszcza taką możliwość. W systemie prawa brak bowiem normy nakazującej badanie związku właściciela rzeczy objętej przepadkiem z popełnionym przestępstwem. W konsekwencji nawet ustalenie, że takiego związku nie ma, a właściciel rzeczy nie miał wpływu na sposób użycia przedmiotu stanowiącego jego własność i nie miał o tym wiedzy, pozwala na wyrzucenie go z własności przez orzeczenie przepadku.

Trzeba podkreślić, że Trybunał, oceniając w sprawie o sygn. SK 34/04 normę dotyczącą obligatoryjnego przepadku, jasno wskazał, że sąd powinien mieć nie tylko prawo, ale i obowiązek badania zaangażowania właściciela przedmiotu podlegającego przepadkowi w proceder podlegający karnoprawnemu wartościowaniu. Jednocześnie

uprawniony wydaje się wniosek, że przeprowadzenie przez organ orzekający takiej analizy powinno służyć wyeliminowaniu sytuacji, w której dochodzi do „karania podmiotu, któremu nie udowodniono jakiegokolwiek udziału w przestępstwie”.

4.5. Powołując się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 34/04, Marszałek Sejmu uznał, że zaskarżona regulacja jest niezgodna z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przepis ten dopuszcza bowiem zastosowanie środka karnego, a zatem określonej dolegliwości o prawnokarnej proweniencji, wobec osoby, która w żaden sposób nie uchybiła obowiązkowi przestrzegania porządku i prawidłowego wykonywania prawa własności. W niniejszym postępowaniu dochodzi do pozbawienia prawa własności, w sytuacji gdy jego podmiot sprawował władztwo nad rzeczą w sposób zgodny z prawem i nie można postawić mu zarzutu naganego postępowania. To zaś powinno gwarantować powstrzymanie się od ingerencji ze strony władz publicznych.

4.6. Podobny pogląd Marszałek Sejmu wyraził, jeżeli chodzi o naruszenie art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, nie daje się bowiem – jego zdaniem – uzasadnić orzeczenia przypadku (a zatem zastosowania środka penalnego), które bezpośrednio godzi w dobra osoby, której nie wykazano jakiegokolwiek związku z czynem zabronionym. Skoro zatem sąd orzekający o przypadku nie wykazał podstaw do przypisania skarżącemu szeroko ujmowanej odpowiedzialności karnej (art. 42 ust. 1 Konstytucji), nie powinien on ponosić dolegliwości związanych z ukaraniem osoby winnej popełnienia przestępstwa.

W tym kontekście trafny wydaje się Sejmowi również zarzut skarżącego, że kwestionowana regulacja uchybia standardowi poprawnej legislacji, który – jako funkcjonalnie powiązany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa – wymaga, aby sformułowanie przepisu dopuszczało jego stosowanie tylko w takich sytuacjach, w których powinno dochodzić do ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (zob. wyrok TK z 30 października 2001 r., sygn. K 33/00). Także w doktrynie prawa wskazuje się na sprzeczność z zasadą proporcjonalności rozwiązania prawnego pozwalającego na orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, który nie jest własnością sprawcy, bez uwzględnienia ewentualnej naganności zachowania się właściciela w rozporządzaniu nim. Jak zauważa J. Raglewski, w kontekście wyroku Trybunału w sprawie o sygn. SK 34/04, sprzeczność, m.in. z zasadą proporcjonalności, przepisów pozwalających na orzeczenie przypadku przedmiotów niebędących własnością sprawcy, pozbawionych jakichkolwiek przesłanek merytorycznych, „jawi się wręcz jako oczywista” (zob. J. Raglewski, *Znaczenie zasady proporcjonalności w wyznaczaniu modelu normatywnego prawnokarnej regulacji przypadku*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2010, s. 391).

Nie można również tracić z pola widzenia tego, o jaki przedmiot prawa własności chodzi w niniejszym postępowaniu. Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z art. 44 § 6 k.k., „W razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, obrotu, przesyłania, przenoszenia lub przewozu określonych przedmiotów, sąd może orzec, a w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeka, ich przepadek”. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, w której dochodzi na przykład do skazania za czyn zabroniony opisany w art. 54 ust. 1 u.p.n. („Kto wyrabia, posiada, przechowuje, zbywa lub nabywa przyrządy, jeżeli z okoliczności wynika, że służą one lub są przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania, przetwarzania lub przerozu środków odurzających lub substancji psychotropowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”) oraz – przy wskazaniu odpowiedniej podstawy prawnej –



do orzeczenia przepadku przedmiotów tego rodzaju, pomimo że należą do osoby trzeciej. W takim wypadku ocena proporcjonalności odjęcia prawa własności musiałaby uwzględniać to, że przywrócenie posiadania przedmiotu właścicielowi prowadziłoby do powtórnego naruszenia normy prawnej i skutkowało koniecznością prowadzenia nowego postępowania karnego. Tym samym to, że w niniejszym postępowaniu chodzi o przepisy dotyczące przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, nakazuje powiązanie orzeczenia przepadku z postawą właściciela (por. uwagę J. Raglewskiego, który odnotowuje, że przepadek przedmiotów niestanowiących własności sprawcy leży w interesie publicznym „w wypadku stwierdzenia niebezpieczeństwa związanego z samym przedmiotem, bez względu na osobę, w której posiadaniu przedmiot ten by się znajdował [przy istniejącym zakazie posiadania określonych przedmiotów bez stosownego zezwolenia]”; J. Raglewski, *Przepadek przedmiotów w nowym Kodeksie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, nr 2, s. 91).

4.7. Zdaniem Marszałka Sejmu, niekonstytucyjności omawianej regulacji nie sanuje przy tym możliwość cywilnoprawnego dochodzenia swoich praw przez właściciela rzeczy (zgodnie z art. 421 k.p.k., osobie niebędącej oskarżonym, która zgłasza roszczenie do mienia objętego przepadkiem przedmiotów, przysługuje prawo dochodzenia swych roszczeń tylko w drodze postępowania cywilnego). Orzeczenie przepadku kreuje bowiem roszczenie właściciela wobec sprawcy o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego (J. Raglewski [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Tom I, Kraków 2004, s. 685; wraz z przywołanym tam S. Śliwińskim, *Polskie prawo karne materialne — część ogólna*, Warszawa 1946, s. 462). Trzeba mieć jednak na uwadze, że realizacja powyższego uprawnienia wymaga zaangażowania własnego czasu i środków przez właściciela, a szanse zaspokojenia roszczeń wydają się w wielu wypadkach wątpliwe. Jeżeli przedmiotem przepadku jest – jak w niniejszym postępowaniu – samochód osobowy, którego wartość majątkowa może być znaczna, naprawienie szkody wynikłej z odjęcia prawa własności może przekraczać możliwości osoby, wobec której będzie kierowane takie roszczenie. Osobą tą będzie bowiem skazany, który może nie mieć możliwości pełnego naprawienia wynikłej z orzeczenia przepadku szkody. Nietrudno wyobrazić sobie przecież sytuację, w której nie ma on wystarczających środków materialnych, między innymi dlatego, że jego możliwości zarobkowania zostały zniweczone lub istotnie ograniczone w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

4.8. W ocenie Marszałka Sejmu, podniesiony przez skarżącego zarzut niezgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji jest nietrafny.

Niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji ma w tym przypadku być uzasadniona zbyt szerokim zakresem zastosowania kwestionowanego przepisu. Artykuł 70 ust. 1 u.p.n. pozwala bowiem na pozbawienie własności osoby, która czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, jak i osoby, która nie miała świadomości, w jaki sposób zostanie użyty przedmiot jej własności. Trzeba zatem ponownie przypomnieć, że konstytucyjny standard równej ochrony własności nie wymaga poszukiwania cechy relewantnej porównywanych podmiotów. „Jest nią bycie: właścicielem, spadkodawcą, spadkobiercą albo podmiotem uprawionym z tytułu innego prawa majątkowego (np. prawa rzeczowego, majątkowego prawa na dobrach niematerialnych, majątkowego prawa rodzinnego). Nie jest zatem konieczne dobieranie podmiotów i ustalanie *a casu ad casum* cechy relewantnej na podstawie analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym została zawarta kontrolowana norma. Punkt wyjścia wyznacza bowiem odpowiedź na pytanie, czy podmiotom porównywanym przysługuje prawo własności, prawo dziedziczenia albo inne

prawo majątkowe tej samej kategorii” (wyrok TK z 25 września 2014 r., sygn. SK 4/12).

Analizując zaskarżony przepis ze wskazanego wyżej punktu widzenia, zdaniem Sejmu, należy dojść do wniosku, że art. 70 ust. 1 u.p.n. nie różnicuje uprawnień właścicieli przedmiotów podlegających przypadkowi. Ustawodawca położył w tym wypadku akcent na substrat materialny prawa własności, bez względu na właściwości podmiotu, któremu to prawo przysługuje. Innymi słowy, zaskarżony przepis znajduje jednakowe zastosowanie do wszystkich właścicieli, których przedmiot posłużył do popełnienia przestępstwa. W ocenie Marszałka Sejmu, nie można zatem zasadnie twierdzić, że poddany kontroli przepis wprowadza w tym zakresie niekonstytucyjne różnicowanie stopnia ochrony własności.

4.9. Powyższe rozważania, w ocenie Marszałka Sejmu, upoważniają do końcowej modyfikacji zakresu zaskarżenia wskazanego w skardze konstytucyjnej. Należy zatem przypomnieć, że skarżący wnosi o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dopuszcza on przypadek „niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przypadkiem”.

Ze względu na posłużenie się przez skarżącego ogólnym pojęciem „winy”, na gruncie prawa karnego mającym zastane znaczenie, które dodatkowo w art. 42 ust. 3 Konstytucji zostało powiązane z prawomocnym wyrokiem sądu potwierdzającym zawinienie podmiotu, konieczne jest zmodyfikowanie zakresu zaskarżenia. Żądaniu skarżącego – w ocenie Marszałka Sejmu – uczyni zadość stwierdzenie niekonstytucyjności art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przypadku przedmiotu (narzędzia) służącego do popełnienia przestępstwa należącego do osoby innej niż sprawca, jeżeli właściciel, zachowując ostrożność wymaganą w danych okolicznościach, nie przewidywał i nie mógł przewidzieć, że należący do niego przedmiot może posłużyć do popełnienia przestępstwa.

## II

Na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064), Trybunał Konstytucyjny, po zapoznaniu się z pisemnymi stanowiskami uczestników postępowania oraz pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie w postaci akt sprawy karnej, stwierdziwszy, że stanowią one wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia, postanowił rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Przedmiot kontroli.

Zakwestionowany w niniejszej sprawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: u.p.n.) ma następujące brzmienie:

„W razie skazania za przestępstwa określone w art. 53-61, 63 i 64 można orzec przypadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy”.

### 2. Zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w sprawie.

2.1. Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia prawo do wniesienia skargi w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie

którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącego. To znaczy, że skuteczne wniesienie skargi konstytucyjnej uzależnione jest m.in. od wykazania przez skarżącego, że powołany w skardze przedmiot kontroli był podstawą wydania wobec niego ostatecznego orzeczenia, które narusza jego konstytucyjnie zagwarantowane prawa i wolności. Zależność ta musi mieć charakter bezpośredni w tym rozumieniu, że wyłącznie ten przepis lub nawet wyłącznie ta jego część, która była podstawą określenia sytuacji prawnej skarżącego, może następnie być kwestionowana w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Badając dopuszczalność skarg konstytucyjnych, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze – powinno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Po drugie – to w treści unormowania kwestionowanego w skardze konstytucyjnej powinna tkwić bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego (por. postanowienia TK z: 18 lipca 2007 r., sygn. akt Ts 153/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 273 oraz z 22 października 2007 r., sygn. akt Ts 291/06, OTK ZU 5/B/2007, poz. 241).

Z kolei w postanowieniu z 23 listopada 2009 r., sygn. akt Ts 91/09 (OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 354), Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolnościach i prawach. Doprecyzowując tę przesłankę, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że może to być tylko przepis, który w taki sposób zdeterminował treść opartego na jego podstawie rozstrzygnięcia, że doprowadziło ono do naruszenia wskazanych w skardze praw lub wolności. Uznanie zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny – wskutek orzeczenia Trybunału – ma bowiem prowadzić do jego wyeliminowania z systemu prawa, a przez ponowne rozpoznanie przez odpowiednie organy sprawy, w związku z którą wniesiono skargę, do usunięcia istniejącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności (por. postanowienia TK z: 28 września 2010 r., sygn. akt Ts 154/09, OTK ZU 5/B/2010, poz. 365 oraz z 16 listopada 2010 r., sygn. akt Ts 150/08, OTK ZU seria 6/B/2010, poz. 417).

W postanowieniu z 27 września 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 85/08 (OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 415), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w świetle przesłanek skargi konstytucyjnej, określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie budzi wątpliwości to, że kontroli sprawowanej przez Trybunał w trybie skargi konstytucyjnej może podlegać tylko ta norma, której zastosowanie spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego praw lub wolności (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.) (por. postanowienie TK z 9 listopada 2010 r., sygn. akt Ts 64/08, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 413).

Trybunał Konstytucyjny może na każdym etapie rozpoznania sprawy badać, czy nie zaistniała któraś z ujemnych przesłanek skutkujących umorzeniem postępowania (por. postanowienia TK z 21 marca 2000 r., sygn. SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66 i z 14 listopada 2007 r., sygn. SK 53/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 139). Możliwe jest zatem badanie skargi konstytucyjnej pod kątem spełnienia przesłanek dopuszczalności postępowania także po zakończeniu, określonej w art. 49 w związku z art. 36 ustawy o TK z 1997 r., procedury wstępnej kontroli skargi i umorzenie postępowania w razie stwierdzenia braków w tym zakresie.

Skarga konstytucyjna rozpatrywana w niniejszym postępowaniu czyni

przedmiotem kontroli art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od „winy” osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przypadkiem.

Kwestionowany przez skarżącego przepis przyznaje sądowi prawo orzeczenia przypadku dwóch kategorii przedmiotów, tj.: 1) przedmiotu przestępstwa oraz 2) przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z 9 maja 2012 r. (sygn. akt II K 169/11) oskarżony został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n., polegającego na wewnątrzspółnotowym przemieszczeniu znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych. W związku ze skazaniem tego oskarżonego, Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł przepadek samochodu osobowego marki Audi A6 2,5 TDI, należącego do skarżącego.

Samochód, który uległ przypadkowi w sprawie karnej, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, nie należy do kategorii przedmiotu przestępstwa w rozumieniu art. 70 ust. 1 u.p.n. Nie stanowił on bowiem przedmiotu czynności wykonawczej czynu zabronionego, którego znamiona zostały określone w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. Pojazd ten został specjalnie przystosowany przez sprawcę do przemytu środków odurzających, przez zamontowanie w nim skrytki, w której otwór ukryty był pod przerobionymi elementami bagażnika. Następnie był wykorzystywany przez sprawcę do realizacji znamion przestępstwa określonego w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n., jako odpowiednio dostosowany do tego przedmiot, i w związku z takim jego charakterem Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł o jego przypadku.

W związku z tym Trybunał stwierdził, że zakres zaskarżenia w niniejszej sprawie powinien obejmować tylko tę część art. 70 ust. 1 u.p.n., która przewiduje możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa i tylko w tym zakresie możliwe jest wydanie orzeczenia co do istoty sprawy. Wyłącznie bowiem zastosowanie tej normy spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego prawa własności. W rezultacie postępowanie przed Trybunałem zostało umorzone w odniesieniu do tej części zaskarżonego przepisu, która przewiduje możliwość przypadku „przedmiotu przestępstwa”.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił również uwagę, że w świetle kwestionowanej regulacji art. 70 ust. 1 u.s.p., samochód przerobiony na potrzeby przewozu narkotyków nie może być uznany za „narzędzie” służące do popełnienia tego przestępstwa, a jedynie za „przedmiot”, który do tego celu służył, gdyż został odpowiednio do takich czynności dostosowany. W związku z tym konieczne było umorzenie postępowania również w odniesieniu do tej części kwestionowanego przepisu, która przewiduje przepadek „narzędzia”, gdyż ta część regulacji nie była podstawą wydania ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego.

Zaskarżony przepis, przewidując możliwość orzeczenia przypadku „przedmiotów” i „narzędzi”, wprowadza kolejne ich rozróżnienie na te, które już „służyły” do relacji znamion ustawy karnej, jak również na te, które tylko „były przeznaczone do jego popełnienia”. W stanie faktycznym, jaki legł u podstaw skargi konstytucyjnej, samochód osobowy, dostosowany do przestępczego przewozu narkotyków, został do tego celu wykorzystany, a to znaczy, że „służył” sprawcy tego czynu. Znamiona przestępstwa zostały bowiem zrealizowane, a przestępstwo dokonane, w odróżnieniu od sytuacji, kiedy przedmiot miałby „być do jego popełnienia” przeznaczony, ale z jakiegoś powodu do tego celu niewykorzystany. W konsekwencji postępowanie przed Trybunałem należało umorzyć również w odniesieniu do tej części przepisu, który przewiduje możliwość

orzeczenia przypadku przedmiotu, który „był przeznaczony” do popełnienia przestępstwa.

2.2. Skarżący, jako jeden ze wzorców kontroli, powołał w całości art. 21 Konstytucji. Przepis ten zawiera dwa ustępy. Zgodnie z ustępem pierwszym, „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”. Według zaś ustępu drugiego, „Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Z uwagi na konstrukcję uzasadnienia skargi konstytucyjnej istnieje konieczność rozłącznej analizy dopuszczalności jej rozpoznania w kontekście obu ustępów omawianego przepisu.

Jako wzorzec kontroli został przywołany art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, stanowiący, że Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia. Zwraca uwagę okoliczność, że przepis ten ma charakter ogólnej zasady konstytucyjnej. Należy podkreślić, że wyrażona w nim norma – chociażby w kontekście wartości wyrażonych w preambule – należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym, jak i faktyczne czynności organów państwa. Ogólny charakter omawianej regulacji wynika również z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale pierwszym Konstytucji. W rezultacie nie może być on samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji, wzorcami kontroli w tego rodzaju postępowaniu mogą być przepisy ustawy zasadniczej wyrażające prawa i wolności, które doznały uszczerbku w sprawie konkretnego skarżącego. W tym przypadku przepisem wyrażającym prawo podmiotowe jest art. 64 ust. 1 Konstytucji, który został zresztą przez skarżącego powołany, a nie omawiany art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, w odniesieniu do którego postępowanie należało umorzyć.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r., to na skarżącym spoczywa obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez zaskarżony przepis, ale również uzasadnienia postawionych zarzutów. Tymczasem z analizy skargi konstytucyjnej wynika, że nie zawiera ona żadnego uzasadnienia odnoszącego się do niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Okoliczność ta jest równoznaczna z uchybieniem wymogom formalnym, jakie ustawa o TK z 1997 r. przewiduje dla skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny, którego działanie determinowane jest zasadą skargowości, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia. Zakres kontroli konstytucyjności musi zawsze odpowiadać wyraźnie oznaczonemu i należycie uzasadnionemu żądaniu podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem, czego w odniesieniu do art. 21 ust. 2 Konstytucji stwierdzić nie sposób.

2.3. W *petitum* skargi konstytucyjnej został wskazany jako kolejny wzorzec kontroli cały art. 32 Konstytucji. Również to postanowienie Konstytucji składa się z dwóch ustępów. Wymogu należytego uzasadnienia nie spełnia przy tym zarzut naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Skarżący nie zawarł w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej argumentów, które wykazywałyby, że ustawodawca ukształtował art. 70 ust. 1 u.p.n. w sposób uchybiający zakazowi dyskryminacji oraz w odniesieniu do których sfer miałyby to nastąpić. Nie wykonał zatem obowiązku wynikającego z przywoływanego już art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r., wobec czego postępowanie zostało umorzone.

W rezultacie dalszej analizie mógł zostać poddany jedynie ust. 1 art. 32

Konstytucji, który został powołany w związku z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Zdaniem skarżącego, przepis stanowiący przedmiot kontroli „narusza prawo do równego traktowania wyrażone w art. 32 Konstytucji w związku z prawem własności wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji”. Naruszenia tego upatruje on w możliwości orzekania przepadku przedmiotu w oparciu o dyskrecyjną decyzję sądu, który może legalnie pozbawić własności zarówno jednostkę, która świadomie czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich i w tym celu udostępnia im należące do siebie przedmioty, jak również osobę, która nie miała świadomości celu, w jakim osoba trzecia posługiwała się należącym do niej przedmiotem.

Odnosząc się to twierdzeń skarżącego, Trybunał pragnie podkreślić błędne zakwalifikowanie przez autora skargi konstytucyjnej art. 64 ust. 2 Konstytucji jako przepisu będącego źródłem prawa podmiotowego – prawa własności. Przywołana regulacja stanowiąca, że „własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej ochronie prawnej”, przewiduje jedynie nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów w sferze przysługującego im prawa własności. Natomiast samo podmiotowe prawo własności zostało wyrażone w art. 64 ust. 1 Konstytucji. Ze względu na to, że art. 64 ust. 2 Konstytucji nie ustanawia prawa podmiotowego, którego ochrony można domagać się w drodze skargi konstytucyjnej, należało stwierdzić jej niedopuszczalność w tym zakresie, co skutkuje umorzeniem postępowania w odniesieniu do tego wzorca kontroli.

Wobec wyżej przywołanej decyzji rację bytu traci również uwzględnianie, jako wzorca kontroli art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wskazuje, że zasada równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ten ostatni, jako że również nie wyraża prawa lub wolności, które mogłoby być egzekwowane w drodze skargi konstytucyjnej, powoduje konieczność umorzenia postępowania w tym zakresie.

2.4. Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., umorzył postępowanie w zakresie, w jakim zaskarżony przepis przewiduje możliwość przepadku „przedmiotu przestępstwa” oraz „narzędzi” przestępstwa, które „były przeznaczone do jego popełnienia”, jak również w odniesieniu do wzorców kontroli w postaci całego art. 21, art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Niniejsza sprawa została rozpoznana w nowym stanie prawnym ukształtowanym po wejściu w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.). Niemniej jednak, zgodnie z art. 134 pkt 3 przywołanej ustawy, „w sprawach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie ustawy, w postępowaniu przed Trybunałem: jeżeli zachodzą przesłanki umorzenia postępowania, stosuje się przepisy dotychczasowe”. W konsekwencji w tej części uzasadnienia, która odnosi się do podstawy prawnej umorzenia postępowania, powołane są właściwe przepisy dotychczas obowiązującej ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Wobec powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dalszym rozważaniom zostaną poddane, z uwzględnieniem postanowienia dotyczącego umorzenia postępowania, wzorce kontroli w następującej konfiguracji: 1) art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz 2) art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Środek karny przepadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa określonego w art. 70 ust. 1 u.p.n. w systemie prawa karnego.

Institucja przepadku przedmiotu, przewidziana przez zaskarżony przepis, jest

jednym z instrumentów prawnych mających na celu przeciwdziałanie zjawisku narkomanii oraz jego skutkom. Zróżnicowane konsekwencje jej zastosowania nie pozwalają jednak na wyraźne określenie jej charakteru, a przez to na jednoznaczne wskazanie roli, jaką pełni w systemie prawnym. Podobnie jak w odniesieniu do innych środków karnych, możliwe jest podkreślenie znaczenia jego funkcji prewencyjnej, „przez uświadomienie nieopłacalności wkraczania na drogę przestępstwa w związku z odebraniem uzyskanych z niej «owoców» oraz utrudnienie czy wręcz uniemożliwienie kontynuowania działalności przestępczej przez pozbawienie sprawcy «narzędzi»” (K. Łucarz, A. Muszyńska, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008, [komentarz do art. 70], wersja elektroniczna).

Niemniej istotna jest funkcja represyjna omawianego środka, która „wiąże się z wymierną dolegliwością o charakterze ekonomicznym dla sprawcy przestępstwa bądź innych osób” (J. Raglewski, komentarz do art. 44 [w:] A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 2004, wersja elektroniczna). Na penalny charakter omawianej instytucji wskazuje jej umiejscowienie w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – w rozdziale VII, zatytułowanym „Przepisy karne”. Rozdział ten typizuje szereg wykroczeń i przestępstw związanych ze ściganiem przestępstw związanych z narkomanią (art. 53-art. 68 u.p.n.), a nadto ustanawia – zamiast lub obok orzekanej kary kryminalnej – możliwość zobowiązania oskarżonego do poddania się określonego rodzaju terapiom leczniczym, odwykowym lub rehabilitacyjnym, które mają zagwarantować porzucenie nałogu, a tym samym przeciwdziałać dalszemu popełnianiu przestępstw (art. 62a, art. 70a-72, art. 73a u.p.n.).

Przewidziany w art. 70 ust. 1 u.p.n. przypadek rzeczy, który orzeka się w związku z popełnieniem niektórych przestępstw związanych z nielegalnym wytwarzaniem lub obrotem narkotykami, ma swój odpowiednik w regulacji stosowanej w związku z ukaraniem za popełnienie wykroczenia o podobnym charakterze (art. 69 ust. 2 u.p.n.). Ustawa przewiduje również trzeci rodzaj przypadku, który jest obligatoryjnie orzekany w związku ze skazaniem za przestępstwo posiadania środka odurzającego lub substancji psychotropowej (art. 62 u.p.n.) oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego, nawet jeżeli te substancje lub środki nie były własnością sprawcy (art. 70 ust. 2 u.p.n.). Sąd nie może jednak zastosować tego rodzaju przypadku, jeżeli sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa lub wykroczenia albo wszedł w ich posiadanie w sposób rażąco naruszający obowiązki pracownicze albo warunki umowy łączącej go z właścicielem tych środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 70 ust. 3 u.p.n.).

Do stosowania środka karnego w postaci przypadku, o którym mowa w art. 70 ust. 1 u.p.n., znajdują zastosowanie przepisy części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm., dalej: k.k.), co wynika z dyspozycji art. 116 k.k. Taką możliwość potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 lutego 2002 r., sygn. akt III KKN 281/99 (OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 40).

Kwestionowany w niniejszym postępowaniu przepis przewiduje możliwość orzeczenia przypadku w odniesieniu do dwóch kategorii przedmiotów:

- a) przedmiotu przestępstwa (*producta sceleris*),
- b) przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia (*instrumenta sceleris*).

Pojęcie „przedmiotu przestępstwa” odnosi się do kategorii przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, czyli takich, które uzyskane zostały w wyniku realizacji znamion określonego przestępstwa. Orzeczenie tej postaci przypadku musi być zawsze poprzedzone ustaleniem bezpośredniego związku pomiędzy określonym przedmiotem, który ma nim być objęty, a popełnionym przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie (zob. wyrok SN z 31 marca 2005 r., sygn. akt IV KK 75/05, Lex 148222).

Stosowanie tego przepisu możliwe jest jedynie w związku ze skazaniem za popełnienie któregoś z przestępstw enumeratywnie w nim wskazanych. Należy zatem uznać, że przypadkiem mogą być objęte przedmioty ściśle w ustawie oznaczone, będące przedmiotem czynności wykonawczej któregoś z wyszczególnionych w omawianym przepisie przestępstw.

Do kategorii „przedmiotów i narzędzi”, które „służyły lub były przeznaczone” do popełnienia przestępstwa należy natomiast zaliczyć „przedmioty specjalnie wytworzone bądź przystosowane do popełnienia przestępstwa, jak i przedmioty służące zazwyczaj celom zgodnym z prawem, które jednak zostały wykorzystane w działalności przestępczej (...). Przekadkowi podlegać mogą zarówno ruchomości, jak i nieruchomości” (J. Raglewski, *ibidem*).

Zakwestionowany przepis dokonuje podziału *instrumenta sceleris* na dwie kategorie przedmiotów, tj. tych, które „służyły” oraz te, które „były przeznaczone do popełnienia przestępstwa”. „Są to narzędzia przestępstwa w znaczeniu ścisłym, tj. przedmioty wytworzone specjalnie do popełnienia przestępstwa (np. urządzenia do nielegalnego wytwarzania narkotyków) oraz narzędzia przestępstwa w znaczeniu szerszym, w postaci przedmiotów służących celom nieprzestępczym, które zostały wykorzystane do popełnienia przestępstwa (np. nóż)” (A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 134).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „przedmiotem służącym do popełnienia przestępstwa (...) jest każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu przestępczym, której użycie umożliwia lub co najmniej ułatwia sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępczego albo jego poszczególnych stadiów” (wyrok SN z 11 czerwca 1984 r., sygn. akt RNw 4/84, OSNKW 1984, z. 11-12, poz. 113). W literaturze przedmiotu prezentuje się pogląd, że określony przedmiot służy do realizacji znamion przestępstwa, „jeżeli z jego fizykalno-motorycznych funkcji wynika, że bez jego zastosowania zrealizowanie w określonych warunkach znamion przestępstwa, przy uwzględnieniu praw przeciętnej przyczynowości przyrodniczej oraz praktyki społecznej, byłoby bądź niemożliwe, bądź też w tak zasadniczy sposób utrudnione, że praktyczna możliwość ich realizacji byłaby mało prawdopodobna” (M. Filar, *W związku z glosą Marii Szewczyk*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 1, s. 106).

Drugą grupę narzędzi, którą obejmuje przepadek, stanowią przedmioty „przeznaczone do popełnienia przestępstwa”. „Chodzi tu o przedmioty, których sprawca nie wykorzystał do popełnienia przestępstwa, choć zostały do tego przez niego uprzednio przeznaczone, trzymane były zatem niejako «w rezerwie»” (A. Wąsek, *Narzędzia przestępstwa*, [w:] AUMCS 1968, vol. XV, s. 276). Omawiany przepadek obejmuje również „przedmioty, które dopiero mają być wykorzystane do działalności przestępczej w sytuacji, gdyby nie udało się popełnić zamierzonego przestępstwa przy pomocy innych «narzędzi». Sprawca zakłada zatem ich wykorzystanie przy alternatywnym sposobie działania, który może w ogóle nie być zrealizowany. (...) Który z tych przedmiotów użyje do popełnienia przestępstwa, będzie uzależnione od okoliczności. Jeżeli posłuży się tylko jednym z nich, wówczas drugi zakwalifikować można jako przedmiot przeznaczony do popełnienia zabójstwa” (J. Raglewski, *ibidem*).

Zgodnie z art. 44 § 1 k.k., obligatoryjny charakter ma orzeczenie przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. W odniesieniu natomiast do przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, rozstrzygnięcie o przepadku jest fakultatywne, chyba że ustawa ustanowi inaczej (art. 44 § 2 k.k.). W szczególnych okolicznościach, jeżeli orzeczenie tego drugiego rodzaju przepadku byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego czynu, sąd zamiast przepadku może orzec nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa (art. 44 § 3 k.k.). Możliwość taka została



potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że „dopuszczalne jest stosowanie art. 44 § 3 k.k. przy rozstrzyganiu na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (...) kwestii przepadku przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa” (postanowienie SN z 21 lutego 2002 r., sygn. akt III KKN 281/99). Zgodnie natomiast z art. 70 ust. 1 u.p.n., orzeczenie środka karnego przepadku któregoś z przedmiotów lub narzędzi wymienionych w tym przepisie, zarówno *producta sceleris*, jak i *instrumenta sceleris*, jest fakultatywne, powinno być zatem efektem oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ramach sędziowskiej swobody oceny dowodów.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie ma ta część zakwestionowanego przepisu, która przewiduje możliwość orzeczenia przepadku przedmiotów, które stanowiły własność osób trzecich. W tym względzie należy podkreślić, że zgodnie z ogólnymi regułami ustanowionymi w przepisach k.k., przepadkowi podlegają zasadniczo przedmioty będące własnością sprawcy, a sąd nie może zastosować tego środka karnego wobec przedmiotów, które były własnością osoby trzeciej (art. 44 § 5 i 7 k.k.). Reguła ta jest jednoznacznie akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazywał, że istota środka karnego określonego w art. 48 § 1 k.k. „polega na tym, że stanowiąc dolegliwość dla sprawcy przestępstwa, nie może równocześnie krzywdzić osoby trzeciej. Wynika to z treści art. 48 § 3 k.k., który przewiduje, że jeżeli narzędzia lub inne przedmioty określone w § 1 lub 2 tego artykułu nie są własnością sprawcy, przepadek można orzec tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie” (wyrok SN z 27 maja 1976 r., sygn. akt V KR 73/76, OSNPG 1977, z. 4, poz. 25). Orzeczenie przepadku przedmiotów, które nie stanowiły własności sprawcy, jest zatem dopuszczalne jedynie na zasadzie wyjątku i tylko wtedy, gdy przepis szczególny wyraźnie tak stanowi (art. 44 § 7 k.k.). W przypadku braku takiego przepisu, „nawet jeżeli zostanie ustalone, że określony przedmiot służył do popełnienia przestępstwa, niedopuszczalne jest orzeczenie jego przepadku. Jest to uzasadnione charakterem (specyfiką) czynów przestępnych, których popełnienie skutkuje orzeczeniem tego majątkowego środka penalnego, stanowiąc zarazem wyraz represyjności prawa karnego w sytuacjach uznanych za szczególnie społecznie szkodliwe” (J. Raglewski, *ibidem*).

Możliwość orzeczenia przepadku przedmiotów niebędących własnością sprawcy przestępstwa, przewidziana w art. 70 ust. 1 u.p.n., stanowi zatem wyjątek od zasady kodeksowej, że przepadkowi podlegają jedynie przedmioty będące własnością sprawcy. Orzeczenie na jego podstawie przepadku przedmiotu będącego własnością osoby trzeciej dotyczyć może zarówno przedmiotu przestępstwa, jak i narzędzi i przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia. W tym zakresie przepis ten nie czyni żadnych wyjątków, pozwalając na orzeczenie przepadku wszystkich przedmiotów ustawowo powiązanych z popełnieniem przestępstwa. Należy jednak zaznaczyć, że przepadek ten może być orzeczony w stosunku do sprawców oraz w odniesieniu do osób trzecich tylko w związku ze skazaniem za przestępstwa enumeratywnie wymienione w tym przepisie, a nie wszystkie przestępstwa stypizowane w u.p.n.

Resumując dotychczasowe rozważania, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zastosowanie art. 70 ust. 1 u.p.n. w obecnym brzmieniu prowadzi do sytuacji, w której osoba niebędąca w jakikolwiek sposób zaangażowana w popełnienie przestępstwa, zostanie pozbawiona swojej własności tylko z tego powodu, że popełniający czyn przestępczy użył do tego jej rzeczy.

#### 4. Problem konstytucyjny.

4.1. Skarżący zarzucił, że został pozbawiony w drodze wyroku sądowego własności swojej rzeczy (samochodu osobowego) użytej przez inną osobę do realizacji

znamion ustawy karnej, chociaż nie popełnił żadnego przestępstwa ani też nie wiedział, że samochód ten będzie używany przez inną osobę (sprawcę) do realizacji znamion przestępstwa stypizowanego w u.p.n., a przynajmniej – w odniesieniu do ustaleń poczynionych przez sądy obydwu instancji – tego mu nie udowodniono. Został tym samym poddany odpowiedzialności o charakterze karnym, bez udowodnienia mu, że jego zachowanie w jakikolwiek sposób naruszało przepisy prawa.

4.2. Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już wcześniej w sprawie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, będącego własnością osoby trzeciej. W wyroku z 29 czerwca 2005 r. (sygn. SK 34/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 69) Trybunał orzekł, że art. 31 § 1 w związku z art. 30 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930, ze zm.; dalej: k.k.s.) w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przypadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 21 Konstytucji.

W przywołanej sprawie Trybunał ustalił, że sądy obydwu instancji, po przeanalizowaniu materiału dowodowego, uznały, że pracownikowi, który – posługując się przedmiotami stanowiącymi własność skarżącej spółki – dopuścił się popełnienia przestępstwa, można przypisać winę i w związku z tym prawomocnie go skazały. Przed nałożeniem na niego kary sądy ustaliły fakty, przeanalizowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, zważyły stopień zawinienia i dopiero wówczas ustaliły jej wymiar.

Równocześnie sądy orzekły o przypadku, stanowiącego własność skarżącej spółki, przedmiotu, który posłużył jako narzędzie przestępstwa. Orzekając w tej kwestii, sąd z mocy ustawy zwolniony był z obowiązku dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i badania istnienia winy oraz stopnia zawinienia właściciela przedmiotu (samochodu) wykorzystanego do popełnienia przestępstwa. Opierając się na ustawowej konstrukcji przypadku przedmiotów, sąd w ogóle nie badał, czy skarżąca spółka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do popełnienia przestępstwa przez jej pracownika, czy miała na jego przestępne działania jakikolwiek wpływ, a nawet jakkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie. Ustawodawca w tym zakresie nie przyznał sądom elementarnego zakresu swobody. Z tych względów Trybunał uznał, że zaskarżony przepis jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli konstytucyjności.

Podkreślenia wymaga, że omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego spowodował interwencję ustawodawcy i zmianę treści art. 31 k.k.s. Z mocy art. 1 pkt 23 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479) w art. 31 k.k.s. po § 1 dodano § 1a w brzmieniu: „Sąd może orzec przepadek przedmiotów określonych w art. 29 pkt 2 [narzędzie lub inny przedmiot stanowiący mienie ruchome, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego – przyp. TK], niebędących własnością sprawcy, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego”.

4.3. W obecnie rozpoznawanej sprawie problemem konstytucyjnym nie jest jednak obligatoryjność orzekania przypadku przedmiotu będącego własnością osoby trzeciej, który następnie posłużył do popełnienia przestępstwa. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia była natomiast, wynikająca z zaskarżonej regulacji, kwestia dopuszczalności pozbawienia jednostki prawa własności rzeczy w sytuacji, gdy nie można jej zarzucić naganności postępowania w związku z wejściem w posiadanie tego

przedmiotu przez sprawcę przestępstwa.

Przywołana wyżej „naganność” postępowania osoby trzeciej, jako właściciela rzeczy użytej do popełnienia przestępstwa, nietrafnie utożsamiana przez skarżącego z „winą”, związana jest jego zachowaniami, które mogą być negatywnie oceniane z punktu widzenia obowiązującego prawa. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wymaga jednak wyraźnego wskazania na cechy takich zachowań, które będą korespondować z utrwalonymi pojęciami systemu prawnego, spełniającymi wymóg odpowiedniej precyzji językowej, właściwymi dla dziedziny prawa karnego. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że adekwatnym kryterium oceny, czy dopuszczalne jest orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, który nie należy do jego sprawcy, jest to, czy właściciel przedmiotu, przy zachowaniu staranności wymaganej w danych okolicznościach, wiedział lub powinien był wiedzieć, że może on posłużyć do popełnienia przestępstwa. Takie kryterium występuje w art. 31 § 1 k.k.s.

5. Ocena zgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Powołany przez skarżącego, jako wzorzec kontroli, art. 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Pojęcie państwa prawnego powinno być przede wszystkim, choć nie tylko, utożsamiane z pojęciem państwa praworządnego, w którym wszystkie organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ingerencja w prawa i wolności jednostki może zaś mieć miejsce tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla osiągnięcia uzasadnionych celów państwa, oraz powinna odpowiadać wzorcowi proporcjonalności. W sposób szczególnie rygorystyczny wymogi te obowiązują w dziedzinie prawa karnego, na podstawie którego jednostka poddawana jest represyjnemu oddziaływaniu organów państwa. W tym zakresie standardy ochronne są zaostrzone, albowiem muszą gwarantować wszystkim uczestnikom obrotu prawnego istnienie wyraźnego rozróżnienia pomiędzy zachowaniami, które mogą spotkać się z określonymi konsekwencjami o charakterze karnym, określając jednoznacznie ich zakres, jak również tych, które są prawnie neutralne.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, ustanowiona w art. 2 Konstytucji, jest ściśle związana z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Oznacza to nakaz tworzenia i stosowania prawa w taki sposób, aby „nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29). Jednostka powinna mieć zatem możliwość podjęcia decyzji o danym działaniu ze świadomością prawnych konsekwencji swoich czynów (zob. wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138).

W świetle zasady państwa prawnego, uprzednie stwierdzenie winy lub odpowiedniego dla danej regulacji jej surogatu (zarzucalności) jawi się jako warunek konieczny poddania jednostki odpowiedzialności o charakterze karnym (represyjnym). W tym wypadku omawiana zasada powinna być rozumiana jako uniemożliwiająca poddanie represji osoby, która po pierwsze – nie popełniła czynu przestępczego, po drugie – nie można przypisać jej winy jego popełnienia lub w szerszym ujęciu – prawnej naganności jej postępowania.

Z wyżej opisanym rozumieniem zasady państwa prawnego, wyrażonej w art. 2

Konstytucji, współgra i stanowi jej konkretyzację, art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Zasada ta obowiązuje również w odniesieniu do postępowania unormowanego w u.p.n., jako że jest ona „inną ustawą przewidującą odpowiedzialność karną” w rozumieniu art. 116 k.k. Z mocy tego przepisu, do odpowiedzialności określonej w ustawie szczególnej znajduje zastosowanie ogólna regulacja art. 1 § 1 k.k., który stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Dodatkowo, art. 1 k.k. zastrzega, że przestępstwa nie stanowi czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (§ 2), oraz że przestępstwa nie popełnia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można przypisać mu winy w czasie jego popełnienia (§ 3).

Konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej” ujmowane jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szeroko i nie ogranicza się wyłącznie do „odpowiedzialności karnej za przestępstwo”, ale zasadniczo odnosi się do każdego rodzaju „odpowiedzialności o charakterze karnym”. Taka interpretacja pełni przede wszystkim funkcję gwarancyjną, pozwalającą zapewnić jednostce odpowiedni stopień ochrony w sytuacji egzekwowania przez państwo odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Na przykład – w wyroku z 3 listopada 2004 r. (sygn. K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103) Trybunał stwierdził, że „konstytucyjne pojęcie «odpowiedzialności karnej» ma szersze znaczenie od tego, jakie przyjmuje kodeks karny. Ustawowe znaczenie pojęcia «odpowiedzialność karna» nie może rzutować na treść tego samego pojęcia użytego w Konstytucji. (...) Konstytucyjne znaczenie tego pojęcia nie może być ustalane poprzez odwołanie się do obowiązującego ustawodawstwa, w przeciwnym wypadku analizowany przepis utraciłby swoje znaczenie gwarancyjne. Z tego względu należy przyjąć, że zakres stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki” (zob. wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62 oraz z 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97). W rezultacie zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej” musi być interpretowane szeroko, jako nałożenie na podmiot – po przeprowadzeniu stosownego postępowania – sankcji o charakterze represyjnym za jego bezprawne i zawinione działanie albo zaniechanie.

Z uwagi na konieczność możliwie szerokiej ochrony praw jednostek, a przede wszystkim zagwarantowania im jak najdalej posuniętej wolności osobistej (art. 31 ust. 1), zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej”, powinno odnosić się do sytuacji nałożenia na podmiot – po przeprowadzeniu stosownego postępowania – sankcji za jego działanie albo zaniechanie, uznane przez państwo za przestępstwo lub czyn bezprawny o podobnym charakterze. Równocześnie – zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji – każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Nałożenie kary o charakterze kryminalnym (lub jej równoważnej) nie może nosić znamion dyskrecjonalności. Powinno być ono uzależnione od należytego udowodnienia, w toku właściwie ukształtowanej procedury, winy popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia, bądź wykazania, że zachowanie podmiotu co prawda nie jest przestępstwem lub wykroczeniem, niemniej jednak, w świetle obowiązujących przepisów prawa, powinno być kwalifikowane jako naganne i podlegać określonej represji.

W przywołanym już wyroku w sprawie K 18/03 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, a miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że:

„jakkolwiek art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyraża wprost zasady winy, jako przesłanki odpowiedzialności karnej, to zarówno z procesowej zasady domniemania niewinności określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji, jak i z samej istoty odpowiedzialności represyjnej należy wnosić, że nie powinna być ona nakładana na podmioty, które nie mogły uniknąć popełnienia ani też zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. Innymi słowy, niedopuszczalne jest stosowanie środków o charakterze represyjnym (penalnym) wobec podmiotu, któremu nie można zarzucić naruszenia prawa, choćby w postaci zaniechania obowiązkowych działań, które mogły zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. (...) Konstytucyjnym warunkiem odpowiedzialności o charakterze represyjnym jest możliwość podjęcia zachowania zgodnego z prawem i uniknięcia sankcji o charakterze represyjnym. (...) Art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyraża wprost zasady winy. Zasadę tę można jednak wyprowadzać z użytego w tym przepisie słowa »czyn«, przyjmując, że jest to zachowanie (w tym zaniechanie), na które dana osoba miała wpływ, w szczególności mogła go uniknąć, wybierając zachowanie zgodne z prawem. Odpowiada to szeroko rozumianemu pojęciu zachowania zawinionego”.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sankcje o charakterze represyjnym mogą być stosowane wobec jednostki nie tylko w związku z popełnieniem przestępstwa. Systemowi prawnemu znane są bowiem inne zachowania uczestników obrotu prawnego, które mogą spotkać się z przewidzianą przez prawo formą represji ze strony państwa, niejednokrotnie bardzo surowej, wynikającej z negatywnej oceny określonych ich zachowań. Tak też jest w wypadku środka karnego określonego w art. 70 ust. 1 u.p.n., który nie jest stosowany wobec osoby trzeciej w związku z przypisaniem jej winy popełnienia przestępstwa, gdyż w takich okolicznościach odpowiadałaby ona w toku postępowania karnego jako sprawca określonej formy przestępstwa. Zróżnicowanie ludzkich zachowań może jednak prowadzić do sytuacji, w ramach której dana osoba, swoim zachowaniem, co prawda, nie wyczerpie znamion przestępstwa, niemniej jednak zachowanie to może być negatywnie oceniane z punktu widzenia przepisów prawa.

W stanie faktycznym sprawy, z którą związana jest skarga konstytucyjna i w której sąd orzekł na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.n., doszło do naruszenia standardu konstytucyjnego określonego w art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez orzeczenie środka represyjnego w postaci przepadku przedmiotu (samochodu), bez uprzedniego zbadania, czy możliwe jest przypisanie tej osobie nagannego postępowania, pozostającego w związku z popełnionym przez sprawcę przestępstwem, określonym w u.p.n.

W odniesieniu do skarżącego nie zostały przeprowadzone żadne ustalenia, nawet o podstawowym charakterze, odnoszące się do jego rzeczywistego udziału w sprawie, a następnie, z tej perspektywy, nie dokonano oceny ewentualnej naganności jego postępowania, rozumianej chociażby przez pryzmat niedochowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Sądy obydwu instancji, stosując zaskarżony przepis, ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że skarżący jest właścicielem samochodu, który został użyty przez oskarżonego jako przedmiot służący do popełnienia przestępstwa. Sąd nie zbadał, bo nie był do tego zobowiązany przez zaskarżony przepis, ewentualnej naganności zachowania skarżącego, które umożliwiło czy też ułatwiło sprawcy popełnienie przestępstwa. Pomimo tego orzeczono wobec skarżącego środek karny w postaci przepadku samochodu osobowego, wykorzystanego do popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Wobec skarżącego wyciągnięto zatem surowe konsekwencje prawne w postaci pozbawienia go prawa własności rzeczy, bez dokonania ustaleń faktycznych umożliwiających negatywną ocenę jego zachowania.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Trybunał Konstytucyjny miał również na uwadze kontekst procesowy związany ze stosowaniem przepadku przedmiotu. W tym względzie należy wskazać, że w stosunku do oskarżonego w sprawie karnej podjęto szereg czynności

procesowych – sądy obydwu instancji dokonały ustaleń faktycznych, przeanalizowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, a także zważyły stopień zawinienia, zanim orzekły o jego ukaraniu. Natomiast, w odniesieniu do skarżącego, pomimo że on również został poddany represji, żadnych ustaleń faktycznych nie dokonano. Ustawodawca w tym zakresie nie nałożył na sądy nawet minimalnego zakresu zobowiązań, poza koniecznością ustalenia, że dany przedmiot, należący do osoby trzeciej, został użyty do popełnienia przestępstwa. Środek o charakterze represyjnym został zatem oderwany od określonych w art. 42 ust. 1 Konstytucji przesłanek warunkujących możliwość zastosowania przez państwo sankcji o takim charakterze.

Poddanie skarżącego represji – przez orzeczenie środka karnego przepadku – za czyn popełniony przez inną osobę, trzeba również uznać za naruszające elementarne poczucie sprawiedliwości. Zaskarżony przepis przewiduje bowiem w istocie odpowiedzialność za cudzy czyn i jednocześnie nie zobowiązuje do badania, czy podmiot ponoszący taki rodzaj odpowiedzialności ma jakikolwiek związek z zachowaniem sprawcy przestępstwa. Skarżący został poddany represji, pomimo że nie udowodniono mu określonej naganności postępowania, jak również nie dokonano żadnych ustaleń faktycznych w celu wykazania związku pomiędzy jego ewentualnym nagannym zachowaniem a wejściem przez sprawcę w posiadanie przedmiotu, który został następnie wykorzystany do popełnienia przestępstwa. W tym sensie kwestionowana regulacja jest również niezgodna z zasadą sprawiedliwości, w tym zasadą sprawiedliwego karania, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny uznał, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, niebędącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

6. Ocena zgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący zarzucił również, że przepis przewidujący możliwość orzeczenia środka karnego przepadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa stypizowanego w u.p.n. i będącego własnością osoby trzeciej, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W świetle przywołanych przez skarżącego wzorców kontroli, konieczne było przeprowadzenie analizy zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym przeprowadzenie testu proporcjonalności, a następnie rozważanie, czy wprowadzone przez zaskarżony przepis ograniczenie prawa własności respektuje zakaz „naruszenia istoty tego prawa”, ustanowiony w art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia należą do kategorii podstawowych praw ekonomicznych i socjalnych. Podkreśla się, że przywołany przepis „(...) wyraża prawo podmiotowe obejmujące wolność nabywania mienia, korzystania z niego, dysponowania nim i zachowania go. (...) Wprowadza gwarancję nie tylko nabywania mienia, ale i rozporządzania nim (...). Uprawnienie do rozporządzania rzeczą (*ius disponendi*) oznacza możliwość swobodnego zachowania własności określonej rzeczy przez jej właściciela, dopóki jest to zgodne z jego wolą, i do swobodnego przeniesienia prawa własności na inną, wybraną przez siebie,

osobę na zaakceptowanych indywidualnie warunkach (...)” (wyrok TK z 1 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 68).

System prawny oraz gospodarczy Rzeczypospolitej oparty jest na silnej ochronie prawa własności i innych praw majątkowych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest pogląd, że z mocy art. 64 ust. 1 Konstytucji na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tą ograniczać (wyrok TK z 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40).

Konstytucja, ustanawiając ochronę własności, nie czyni tego jednak w sposób absolutny. W pewnych okolicznościach nawet daleko idąca ingerencja w to najmocniej chronione prawo majątkowe, włącznie z pozbawieniem tego prawa, jest dopuszczalna, a czasem nawet – z punktu widzenia ochrony innych wartości konstytucyjnych – konieczna. Dopuszczalny zakres i tryb wprowadzania ograniczeń prawa własności określa przede wszystkim art. 64 ust. 3 Konstytucji. Własność może być – według tego przepisu – ograniczona tylko w drodze ustawy i wyłącznie w zakresie, w jakim ustawa nie narusza istoty prawa własności. Ograniczenie powinno być przy tym uzasadnione koniecznością realizacji jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i może być dokonane tylko z uwzględnieniem uwarunkowań tam określonych.

Wartością, która mogłaby uzasadnić pozbawienie właściciela prawa własności przedmiotu, który bez jego zgody został użyty do popełnienia przestępstwa, przez orzeczenie jego przypadku, jest ochrona porządku publicznego. Przepadek przedmiotu na rzecz Skarbu Państwa uniemożliwia bowiem jego ponowne użycie w celu popełnienia przestępstwa. Nie może on jednak zapobiec dokonaniu przez sprawcę podobnego przestępstwa przy użyciu innego przedmiotu tego samego rodzaju. Orzeczenie przypadku narzędzia przestępstwa należącego do osoby trzeciej nie stanowi represji wobec sprawcy przestępstwa, lecz wobec właściciela, który nie dopuścił się przestępstwa. Przepadek narzędzia przestępstwa nienależącego do sprawcy nie służy również osiągnięciu celu prewencyjnego. Skoro to nie skarżący popełnił przestępstwo stypizowane w u.p.n. (a w każdym razie nie udowodniono mu jego popełnienia w którejkolwiek z form), jak również nie wykazano mu nagannego postępowania w związku z udostępnieniem przedmiotu przypadku sprawcy przestępstwa, to orzeczenie wobec niego środka karnego nie spełnia funkcji ani prewencji szczególnej (w odniesieniu do niej – uniemożliwienie dalszej przestępczej działalności), ani też prewencji ogólnej (odstraszanie potencjalnych sprawców). Równocześnie ciężar ekonomiczny przypadku przedmiotu, nałożonego na skarżącego – w niniejszej sprawie samochodu osobowego – jest nieproporcjonalny do efektu uzyskanego przez państwo w wyniku jego sprzedaży. Zaskarżona regulacja nie spełnia więc testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Korzystanie z prawa własności nigdy nie ma charakteru bezwarunkowego, a na jego treść składają się również obowiązki właściciela wynikające z konieczności realizacji interesu publicznego. Obowiązkiem takim jest między innymi realizacja władztwa nad rzeczą w sposób zgodny z prawem. Właściciel, który się z tego obowiązku należy nie wywiązuje, sprowadza na siebie zagrożenie reakcją władz publicznych, która w szczególnych wypadkach może przybrać postać przypadku rzeczy. Tak długo jednak, jak właściciel korzysta z prawa własności w sposób zgodny z obowiązującym prawem, władze publiczne nie powinny ingerować w to prawo. Z przywołanych przez skarżącego wzorców kontroli daje się wywieść takie rozumienie prawa własności, które zakłada zakaz ingerencji władz publicznych w prawa właścicielskie tak długo, jak nie zostanie wykazane (udowodnione), że jednostka korzysta z prawa własności w sposób niezgodny z

porządkiem prawnym, naruszając zobowiązania, jakie wiąże on z wykonywaniem własności. Tymczasem organy państwa, opierając swoje rozstrzygnięcia na zaskarżonym przepisie, korzystają z umocowania do pozbawiania prawa własności, bez konieczności wykazania, że podmiot ten korzystał z tejże własności w sposób niezgodny z prawem, i przez swoje naganne postępowanie umożliwił lub ułatwił wejście w posiadanie tego przedmiotu przez sprawcę przestępstwa. Dla pozbawienia prawa własności, na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.n., nie jest bowiem konieczne udowodnienie istnienia zależności pomiędzy przestępczym wykorzystaniem przedmiotu należącego do osoby trzeciej a jej nagannym zachowaniem, które umożliwiło jego bezprawne wykorzystanie przez sprawcę przestępstwa. Prowadzi to do wniosku, że zaskarżony przepis nie spełnia wymogów konstytucyjnego standardu ochrony prawa własności przez naruszenie istoty tego prawa.

Należy dodać, że zgodnie z art. 421 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), „osobie niebędącej oskarżonym, która zgłasza roszczenie do mienia objętego przepadkiem przedmiotów, przysługuje prawo dochodzenia swych roszczeń tylko w drodze postępowania cywilnego”. W związku z tą regulacją w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że właściciel przedmiotu, który został użyty przez sprawcę przestępstwa, a następnie orzeczono jego przepadek, ma w stosunku do sprawcy roszczenie o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego. Do pozbawienia prawa własności dochodzi bowiem w następstwie zachowania sprawcy przestępstwa (J. Raglewski, *ibidem* i przywołana tam literatura). Należy mieć jednak na względzie, że realizacja powyższego uprawnienia wymaga zaangażowania czasowego i finansowego właściciela, przy czym niejednokrotnie gwarancje zaspokojenia jego roszczeń będą ograniczone, między innymi ze względu na upływ czasu oraz brak środków finansowych sprawcy. W rezultacie dotychczasowy właściciel rzeczy, który zostanie jej pozbawiony na skutek orzeczenia przepadku – ze względu na wskazane uwarunkowania – będzie z reguły pozbawiony również możliwości uzyskania odszkodowania za wynikłą stąd szkodę, powstałą w wyniku działania sprawcy, na którego zachowanie nie miał wpływu.

Wobec powyższego należało uznać, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, niebędącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.